

Sygn. I C 1056/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko A. P.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki J. J. na rzecz pozwanej A. P. 1.637,00 zł (tysiąc sześćset trzydzieści siedem złotych 00/100) kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

I C 1056/20

UZASADNIENIE

Powódka J. J. pozwała A. P. o :

- 5 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dobra osobistego – nietykalności mieszkania, stanowiącego współwłasność powódki, zlokalizowanego w P. oraz – godności osobistej oraz o przeprosiny,

- zobowiązanie pozwanej do przywrócenia stanu sprzed bezprawnego pozbawienia powódki dostępu do części jej ww. lokalu przez wykonania wskazanych prac budowlanych.

Podawa, że wykonała remont lokalu i planowała korzystać z niego z rodziną, ale wskutek pożaru, za który odpowiedzialność ponosi pozwana, nie mogła w nim zamieszkać. A pozwana wykorzystała sytuację, by zająć lokal. Powódka natomiast została pozbawiona możliwości godnego odpoczynku, organizowania życia rodzinnego i prawa do rozwoju osobowości. Był to jej dom rodzinny, więc poczucie krzywdy jest tym większe.

P o z w a n a wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że sąd oddalił powództwo powódki wobec pozwanej o naruszenie posiadania w związku z sytuacją opisaną w pozwie, a powódka od lat uniemożliwia pozwanej zamieszkanie w lokalu w miejscu sporu, jak i sama nie przeprowadza remontu - mimo, że uzyskała odszkodowanie za skutki pożaru.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo jako oczywiście bezzasadne nie podlegało uwzględnieniu. Dlatego zbędne jest przedstawianie stanu faktycznego ponad to, co przytoczono w stanowiskach stron. Sąd jednak zapoznał się z zebranymi w sprawie dokumentami, które potwierdziły wstępną ocenę sprawy, jak i wezwał powódkę do modyfikacji powództwa, by można było nadać mu właściwy bieg. Powódka, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie żądała rozpoznania sprawy na gruncie ochrony dóbr osobistych. Nie dawało to jednak podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego.

Mianowicie - spór stron wynika z konfliktu na gruncie praw do rzeczy, a dobra osobiste są dobrami niematerialnymi. Nie zachodzi zatem zbieg/kolizja roszczeń, na co powoływała się powódka, gdyż bez opierania się na regulacji prawa rzeczowego (art. 45 i n., 140 i n. kc), nie można rozstrzygać o przedmiotach materialnych. Z oczywistych względów inaczej ukształtowana jest ochrona dóbr niematerialnych, jak np. dóbr osobistych w art. 23,24 kc.

Zatem powódka dążąc do uzyskania władztwa nad rzeczą, w tym poprzez zobowiązanie pozwanej do podjęcia czynności z określonym fizycznym rezultatem, nie może opierać się na art. 24 § 1 kc, gdyż w tym trybie sąd nie orzeka o powinnościach współuprawnionych do rzeczy, które mają odnieść skutek w prawie do rzeczy (jak i samej rzeczy).

A skoro strony są w sporze (zwykłym sporze prawnym) co do rzeczy, powódka nie może skutecznie wywodzić i innych roszczeń o naruszeniu jej dóbr osobistych, przedstawionych w sprawie w związku z nierozwiązaniem tego sporu. Nie można bowiem przypisać bezprawności naruszenia (przy założeniu że w ogóle takie wystąpiło, gdyż sprawa o ochronę posiadania istotnie bowiem w ogóle podważa sens rozpoczęcia rozważania takiej sytuacji). Dodatkowo podważa spełnienie tej przesłanki kwestia przyczynienie się powódki do sytuacji wywołującej negowane przez nią skutki, skoro wciąż nierozwiązana pozostaje kwestia remontu. Odpowiedzialność pozwanej za pożar nastąpiła wcześniej, a aktualne dla sprawy jest, że wypłacono rekompensatę z ubezpieczenia (nadto pozwana zaczęła działać na rzecz odbudowy, w tym podjęła rozmowy z powódką).

Wobec powyższego należało oddalić powództwo, jak i nie prowadzić dalszego wyводу, gdyż byłoby to wyjście poza przedmiot zgłoszonego żądania, skonkretyzowanego na podstawie art. 23,24 kc. A przywołane przez powódkę orzecznictwo także opierało się na rozgraniczeniu dóbr materialnych i niematerialnych.

W konsekwencji nie było innej podstawy do rozstrzygnięcia o kosztach niż art. 98 § 1 kpc w zw. § 2 pkt. 3 i § 8 pkt. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Materia (z łac. materia: tworzywo, materiał) – ogół istniejących przedmiotów fizycznych, poznawalnych zmysłami; w ujęciu filozoficznym wszystko co istnieje w czasie i przestrzeni, obiektywna rzeczywistość niezależna od świadomości.

(...)

Dobro niematerialne – dobro występujące w obrocie cywilnoprawnym, nieposiadające postaci materialnej.

Por. Komentarz do art. 45 kc w L. pod red. K. R.. II, teza 7 : Uznać należy, iż próba osiągnięcia znacznego stopnia zbieżności (a tym bardziej pełnej jednolitości) konstrukcji z jednej strony – praw rzeczowych, oraz z drugiej strony – praw do dóbr niebędących rzeczami, nie stanowi wystarczającego argumentu przemawiającego za ewentualnym rozszerzeniem przedmiotu własności i innych praw rzeczowych. Tym bardziej nie jest więc uzasadnione odejście od obecnie obowiązującego, wąskiego rozumienia rzeczy. Odmierna natura dóbr niebędących rzeczami, wynikająca albo z ich niematerialnego charakteru, albo z braku cechy wyodrębnienia z przyrody, powodowałaby, po

pierwsze, trudności w stosowaniu do tych dóbr wielu przepisów o rzeczach (np. przepisów o częściach składowych lub przynależnościach); po drugie, co istotniejsze, prowadziłyby do zachwiania jednolitości konstrukcyjnej praw rzeczowych, zwłaszcza prawa własności. Prawa do dóbr niebędących rzeczami zawsze będą cechować się pewną specyfiką. Jak zauważa T. D., "nadmierne rozszerzenie pojęcia własności w znaczeniu przepisów prawa cywilnego prowadziłyby jedynie do utworzenia mało praktycznie użytecznego pojęcia nadrzędnego, poza którym realnie musiałyby funkcjonować konkretne konstrukcje, takie jak prawo do utworu, prawo do wynalazku, prawo do złoża górniczego, wody itd." (T. D., Recenzja, s. 161). Podobne argumenty przedstawia R. S. w odniesieniu do praw na dobrach niematerialnych, podnosząc, iż nawet w systemach prawnych, w których prawa te nazywane są prawami własności, podkreśla się odmienną naturę dóbr niematerialnych i przedmiotów materialnych oraz różnicuje sytuację właściciela rzeczy i podmiotu praw na dobrach niematerialnych. Zdaniem R. S., "można nawet stwierdzić, że przyjęte w danym systemie prawnym rozumienie rzeczy (wąskie czy też bardzo szerokie) i odpowiednio zakresu własności nie ma widocznego wpływu na sposób realizacji i ochrony praw na dobrach niematerialnych" (R. S., Prawo z rejestracji, s. 252).

1 (...)